Propozycja numer 3 – wiersz w konwencji refleksyjnej.

Kopciuszek na balu

Kopciuszkiem byłam,
ale bajkę z blichtru odarłam,
nowe zakończenie w księdze zawarłam,
ze starej historii tylko bal pozostawiłam.

Samotnie stałam pośród tłumu,
nie na księcia przyszłam polować,
pod falami brokatu chciałam się schować,
i smutnej duszy rapsod zatopić w oceanie szumu.

To wokół mnie tańczyła sala,
zakręciło mi się w głowie od stania,
mężczyźni szeptali mi brudne wyznania,
a każdy z nich myślał, że od nędzy mnie ocala.

Zdarłam z siebie suknię i woale,
na posadzce położyłam się bezwstydnie,
patrzyłam jak ich pasja do ubranych kobiet stygnie,
lecz nie dostrzegli we mnie nagiej prawdy wcale.

Gdy zbliżyli się na długość oddechu,
a każdy podbiegł z pantofelkiem w dłoni,
zrozumiałam, że tylko samotność mnie obroni,
boso i przed bajkami uciekłam z balu w pośpiechu.